



8 Sie 2006 godz. 15:21 napisał Pan Administrator

Masutatsu Oyama - Podobny Wysokiej Górze

Trudno dokładnie powiedzieć, ile imion i przydomków miał YONG I-CHOI, syn koreańskich rodziców Choi Hionsuna (jap. Sai Segan) i Pu Eni (Fu E), zanim zaczął nosić swoje znane na całym świecie imię Masutatsu Oyama.

Historia przechowała tylko najbarwniejsze z nich.

O jednym z wczesnych imion Oyamy wspomina zastępca "Koreańskiego Pałacu Sztuk Walki" w Tokyo, Kinze Hiroshi: "Jesienią 1946 roku Oyamę przedstawił mi pan I-Gihei (założyciel "Ligi Poparcia Budowy Republiki Koreańskiej" i sali Kambukan): Oyama wyglądał jak prawdziwy elegancik. Przedstawił mi się jako SAI MOKO - "Sai - rozjuszony tygrys".

Tej samej jesieni Oyama rozpoczął pustelnicze życie u podnóży góry Minobu. I tam "Rozjuszony tygrys" zamienia się w "Odradzającego się smoka" - GARYU! To nieprzypadkowy pseudonim pustelnika - symbolizujący wielkość pozostającego w niewiedzy...

Jednocześnie jego nowe imię wypowiedziane głośno mogło być również zrozumiane jako "pięć szkół" lub dokładniej "połączenie stylów". Być może imię to przypominało specjalnie o wiedzy zaczerpniętej przez niego w owym czasie z pięciu źródeł: Seiken-ryu, Judo, Daito-ryu, Goju-ryu i Setokan-ryu. Imię to nawiązuje także do podręcznej "biblii" Oyamy - "Go Rin No Sen" ("Księga pięciu pierścieni") Miyamoto Musashi.

Później, w czasie ostatniego samotnego pobytu Oyamy na górze Kiyozumi, jego dawny przydomek Garyu został uwieczniony w jedynym oryginalnym kata kyokushin.

Na początku lat 50-tych XX wieku Oyama z drużyną japońskich zapaśników (łącznie z wielokrotnym mistrzem Kimurą) wyjechał do Ameryki. Brali oni udział w pojedynkach wrestlingu. Cały ten czas Masutatsu Oyama nosił swój kolejny przydomek - MAS TOGO.

Imię MASUTATSU OYAMA, pod którym zna go cały świat, otrzymał on w czasie między dwoma okresami samotnego życia w górach. To wielkie imię ma banalny posmak tradycyjnych feudalnych stosunków i w istocie jest wyrazem wdzięczności za nienaganną służbę od szefa jednego z oddziałów "Yamaguchi gumi" - klanu Yakudzi. Z nimi Oyama związał swój los niemal od razu po powrocie z Minobu.

Shigeru Oyama, syn szefa tego klanu, właśnie dlatego jeszcze przez wiele lat pozostawał jedynym uczniem Mas Oyamy.

Surowe i "autorytarne" imię Oyama - "Wielka góra" nie tylko symbolizuje twardość i wielkość, ale ma także mistyczne korzenie. Oyamę zwano demonem nie tylko z powodu naprawdę diabelskiej siły, ale także opierając się na japońskich legendach. I tak, według jednej z wersji, na szczycie "wielkiej góry"



(Oyama) zamieszkiwały czarty i terroryzowały wszystkich wokół do czasu, aż wódz Minamoto Raiko pokonał ich siłą i chytrością. A w shintoistycznym panteonie demonów wspominać jest potężne bóstwo - duch Wielkiej Góry (Oyama) - wielki i straszny. Pewnego razu, nasławszy straszną chorobę na syna cesarza Yamato Takeru, ukazał się mu pod postacią białego jelenia, aby ostatecznie napęlić niepokojem jego ducha. Ale nieustraszonemu Takeru udało się zniszczyć demona - włożył mu źdźbło czosnku w oko...

Niejednokrotnie adepci różnych stylów walki podśmiewali się porównując Mas. Oyamę z "białym jeleniem", ale najwidoczniej u nikogo czosnek nie był wystarczająco duży....